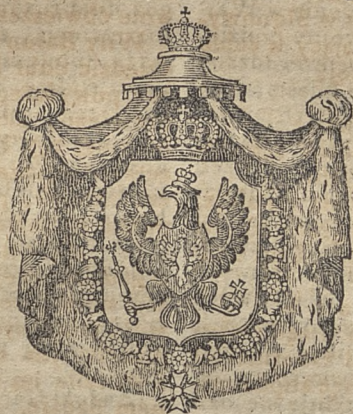


# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N<sup>o</sup> 74. — We Wtorek dnia 27. Marca 1832.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Marca.

N. Król raczył Professora medycyny Wagner mianować członkiem nadzwyczajnym deputacyi naukowej spraw medycznych.

Przybył tu: J.W. General-Porucznik i Komenderujący 5tym dywizyonom, Brause, z Magdeburga.

General-Major i komenderujący 5tą brygadą obrony krajowej, Rudolphi, z Frankfurtu n. O.

General-Major i komenderujący 6tą brygadą jazdy, Baron Lützow I., z Torgawy.

Przejeżdżał: Królewsko-Angielski gонец gabinetowy Waring, z Londynu jadąc do Petersburga.

### Wiadomości zagraniczne:

R o s s y a.

Z Petersburga, dn. 29. Lutego. (star. st.)

Nowe kłamstwo, albo raczej oszczerstwo, wymierzone niejuż przeciw rządowi, chociaż to w nader jest częstym u niektórych gazet zwyczaj, lecz przeciw prywatnej osobie, należąc do jednej z rodzin zarówno znakomitych i imienia jako i zasług swoich, ukazało się w dzien-

niku *Patriote de Nancy*. Tenże artykuł powtórzony co do słowa w *Journal des Debats*, *Messenger des Chambres* i kilku innych gazetach, (patrz Nr. gazety naszej 53. str. 283.) zawiera najbardziej szczegółowe opisy ułożone w sposobie mającym nadać wszelkie prawdopodobieństwo kłamstwu, skierowanemu przeciwko młodemu Xciu Lieven, którego pisma powyższe mianują synem naszego Posła w Londynie.

„Syn Xiążęcia Lieven, słowa są pomienionego artykułu, tegoż samego, który jest dziś Posłem rosyjskim w Londynie, przepędził właśnie parę ostatnich dni w naszym mieście. Młody ten człowiek, liczący 24. rok życia, znajdował się na misyi w Warszawie czasu wybuchnienia polskiej rewolucyi. Rodem Kurlandczyk, mając jeknak duszę pełną myśli wielkich i liberalnych, niewahał się ani chwili wstąpić jako prosty żołnierz między szeregi wojska, które wyruszało naprzeciw Dybicza. Dziś, odkryty ranami, opuszczony od rodziców, ubiegłszy w Prusiech go-mil-pieszko, przebrany za chłopca dla uchronienia się przed poszukiwaniami agentów, których za nim wysłano, udaje się on do Awenionu dla połączenia się z bractwem swojemi, wierny sprawie, której się jał tak wspaniałomyślnie.“

W całej tej powieści ani słowa prawdy! — Jedyn syn Xcia Lieven, który służy wojskowo,

ii który z tylą innemi rossyjskimi oficerami dostał się do niewoli czasu wybuchnienia w Warszawie rokoszu, w całym ciągu wojny podzielał losy towarzyszy broni. Przeprowadzany pod strażą z jednego do drugiego miasta, zbywało mu częstokroć na najistotniejszych potrzebach, i nie miał czém nawet wyżywić swego służącego, który powrócił do Petersburga przed końcem jeszcze wojny. Po zdobyciu Warszawy, uwolniony razem ze wszystkimi innemi Generałami i oficerami rossyjskimi, otrzymał od Hr. Witta środki zaopatrzenia swych potrzeb Xżę Lieven połączył się już od dwóch miesięcy z pułkiem swoim, składającym część 6tej dywizyi ułanów. — Dwaj inni synowie Xcia Lieven, służy w Ministerstwie spraw zagranicznych, i jeden z nich znajduje się dziś w Londynie, drugi przy poselstwie w Neapolu.

Tak więc artykuł gazety *Patriote de Nancy* zupełnie jest fałszywym, i z gruntu wymyślonym; krzywdzi on zarazem godną szacunku rodzinę, której imię ośmiela się tak poniewierać, tudzież najświętsze zasady honoru i moralności, udając za wielkomyślność to coby było podległością i za godną sławę coby tylko zasługiwało na imię haniebnej zdrady.

*N i d e r l a n d y.*

*Z Luxemburga, dnia 10. Marca.*

Pismo z Hagi tu przybyłe może być kluczem do wszystkich domysłów o misyji Hr. Orłowa w Hadze i pomysłnym wypadku onęgi, o którym przedmiocie gazety od dwóch tygodni bez ustanku prawią. Jest bowiem rzeczą niezawodną, że uznano potrzebę przedsięwzięcia modyfikacyi w traktacie, o czém także gazety wszystkie donosiły. Zaś pewniejsze wiadomości o misyji Hrabiego i wypadku téjże dopiero po ułożeniu nowego protokołu mogą być publiczności udzielone. Zresztą potwierdza się, że pobyt Hrabiego w Hadze dłużej trwać będzie, niż się tego spodziewano.

*Z Hagi, dnia 7. Marca.*

*Staats-Courant* zamieścił Król. postanowienie z dn. 5. b. m. względem wylosowania obligacyi 5 procentowych z roku 1830. i biletów skarbowych.

Wkrótce wojsku naszemu rozdawane będą kruszcowe wyższe na pamiątkę dziesięciodniowej wyprawy z roku 1831. Naprzód dane będą osadzie floty naszej na Skaldzie, wojsku w cytadeli Antwepkiej i w *Staats-flandern*. Następnie przyjdzie kolej i na inne dywizye, w miarę jak będą gotowe medale wybijane z dział zdobytych.

*Z Bruxelli, dnia 7. Marca.*

Izba reprezentantów przyjęła na posiedzeniu dn. 5. projekt do prawa, podług którego teraźniejsze przepisy względem obwodów po-

zostaną w swój mocy do 31. Marca 1833. Te goż dnia rozpoczęto narady względem budżetu. Mówią, że sekcyja centralna wyznaczyła także fundusz dla agenta dyplomatycznego przy stolicy apostolskiej. Zapewniają, że urząd ten powierzony będzie P. Vilain XIV.

*Z Gandawy* donoszą: Z zadowoleniem dostrzegamy, że codziennie polepsza się stan naszego handlu płótnem. Na ostatnim targu bardzo szybko wyprzedano płótno i ceny podniosły się cokolwiek. Jednego dnia zakupiono 1400 sztuk, co się niewydarzyło od czasu rewolucyi. Późniejsze wiadomości donoszą: że pokup pochodzi od Holendrów, którzy chcą wysłać znaczną ilość płótna do Hawany.

Zwłoki Generała Belliard będą przewiezione w ciągu bieżącego mca do Francyi. Sekretarz legacyi francuzkiej P. Sol i oficer francuzki przysłany z umysłu w tym celu przez Marszałka Soult będą towarzyszyć eiatu.

Minister wojny wyjechał do Gandawy w celu odbycia przeglądu tamtejszej załogi.

Dnia 2. zaszły małe utarczki koło *Capitalen Dam* przy granicach Flandryi, między wojskiem naszym a Holendrami; z obudwóch stron było kilku rannych.

*Z dnia 8. Marca.*

Na posiedzeniu Izby reprezentantów dnia 7. przedsięwzięto dyskusyją budżetu. Minister skarbu usiłował dowieść w obszernym głosie, że defekta wymienione przez sekcyją centralną, nieistną wcale, i że stan skarbu Belgii jest zupełnie zaspokajający. Zapewniał także, że ile możliwości zmniejszono liczbę urzędników administracyi, i że pensye urzędników teraz nie są nadto wysokie. Sprawozdawca sekcyi centralnej P. Dumortier oświadczył, iż później dokładnie wykaże bezzasadność twierdzeń Ministra. Pan H. Brückère przechodził dotychczasowe postępowanie rządu. Oddawszy naprzód słuszną dobrą chęćiom Ministrów, zarzucał im brak zgody i jedności pomiędzy sobą. Twierdził, że Ministerium niema ani pewnego celu, ani systemu i nieobjawia ani energii, ani dzielności. Nieadał jeszcze poznać swoich widoków w żadnej sprawie ważniejszej, chociaż w okolicznościach teraźniejszych rząd powinien być bardziej niż kiedykolwiek silny i energiczny. Ministerium nieoświadcza się ani z mównicy, ani przez druki, wydaje przeciw wiele pieniędzy, aby z *Monitora* mieć pismo zupełnie nic nieznaczące. Co do spraw zagranicznych, oświadczenia Pana Meulenaere powinny wszystkich zaspokoić. W końcu mówca oświadczył się przeciwko redukcjom proponowanym przez sekcyją centralną, które mogłyby zniechęcić wszystkich utalentowanych urzędników.

ków. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż twierdzenie poprzedniego mówcy, o braku jedności w Ministerjum, jest bezzasadne. Nigdy nie dostrzegłem najmniejszej niezgody. Ten sam mówca, rzekł dalej Minister, żali się na to, że Ministerjum nie objawia swoich widoków. Jakież to mieliśmy objawiać widoki? Przedstawiono projekta do praw, solidarnie popierane przez wszystkich Ministrów. Może stąd wnioskowano o niezgodności, że Ministrowie przy naradach niezawsze wszyscy są obecni; toby było nadto żądać. — Mówiono także o słabości Ministerjum; pragnąłbym, aby przytoczono fakta. Jakież prawo nie jest wykonywane? Mówiono o niesforności urzędników? Nie wiem o tém i publicznie oświadczam, że urzędnicy mojego wydziału dopełniają z największą gorliwością swoich obowiązków. Gdyby chciano dać wiarę pewnym twierdzeniom; nędza w Belgii doszła do najwyższego stopnia ale i to bardzo przesadzone. Ożywienie kilku gałęzi przemysłu, objawiająca się zewsząd chęć budowania wielkich gościńców, dowodzą o posiadaniu wielkich kapitałów i o istnieniu ufności. Lud niepowątpiewa o swojej przyszłości. Mimo nader trudnych okoliczności, w kraju panuje spokojność. Prawo o służbie wojskowej jest wykonywane i podatki wpływają bez trudności. Pytano nas czyli założenie kolei żelaznych od Antwerpii nie jest utrudzeniem? Nieuczynionoż już kilka propozycji, a wszystko spodziewać się każe, że wykonywanie tego planu wkrótce będzie mogło być rozpoczęte. Dalsze narady odłożono. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 4tej.

#### *F r a n c y a .*

Z Paryża, dnia 12. Marca.

Dziennik jeden twierdzi, że Kapitan Latrejte, o którego mianowaniu jako Kapitana floty Ankońskiej już przed kilku dniami ogłoszono, onegdaj przez ministra marynarki rzeczywiście tą misją został obdarzony i natychmiast lądem się do Ankony udał. Zre sztą niema jeszcze w tej mierze urzędowego doniesienia.

Konstytucyonista przepelniony jest listami z Toskany, legacyi, z Peruggia w Umbryi i innych miast Włoskich, w których się opisuje wrażenie entuzjazmu sprawione przez przybycie Francuzów. W Peruggia właśnie gdy wiadomość o wylądowaniu tam nadeszła, dano w teatrze operę obłęzenie Koryntu. Podczas sceny poświęcenia chorągwi najwyższe wynurzyło się uniesienie widzów zgromadzonych, powtarzających radośnie wiersze choru. Mimo wszelkie wmieszanie się politycy wybuch ten radośnych uczuć nie mógł być przytłumiony. Po skończonem przedsta-

wieniu udał się lud do mieszkania Delegata i śpiewał pod oknami jego patryotyczne pieśni.

Minister marynarki wysłał dwóch oficerów do Szwecyi, aby tam poznać sposób, jakim artylerya szwedzka swoje działa żelazne leje; ona bez wątpienia w niektórych odnogach sztuki artylerycznej największe uczyniła postępy.

Indagacya przedsięwzięta z Szwajcarami, zaciągniętymi do służby razem z Szuanami przez ajentów Karolistycznych, ciągle jeszcze się odbywa. Wyjawily się okoliczności nader podejrzliwe, lecz czy decydujące, tego dotychczas niewiemy.

Z Tulu, d. 6. Marca. Okręty teraz tu na przystani stojące otrzymały rozkaz opatrzenia się w żywność dla 3500 żołnierzy, których wkrótce na okręty wsadzą.

Z Rzymu, dnia 2. Marca. (Z Konstyt.) Ajenci i przyjaciele Xiężniczki Berry, między którymi pierwsze zajmują miejsce Opat Lamennais, Kardynał Arcybiskup Latil, Opat Tharin, i dawniejszy Nuncyusz we Francyi, Signor Lambruschini, miewają częste schadzki, zawsze w obec Superiora Jezuitów.

Temps następujące zamieścił wiadomości z Grecyi: Nauplia, d. 10. Lut. Kongres na Salamis zgromadzony uchwalił amnestyą, z której ci tylko są wyłączeni, co rozkaz dali do strzelania na reprezentantów narodu w Argos. — Akt późniejszy ogłasza, aby wszystkich oddalono cudzoziemców, co potrafili od r. 1828. objąć urzędy krajowe. — Rossyjski i Angielski Rezydent podobno się pokłócili między sobą. Ostatni zarzuca pierwszemu, że żołnierzy Rossyjskich przebranych jak Greków w Argos na ląd wysadził, aby wzmocnić stronnictwo Calcotroma. — Wyglądają tu przybycia generała Guéheneuc, mającego się wspólnie z Rezydentem i Panem Stratford-Canning naradzać nad środkami, którychby nadal w Grecyi użyć trzeba. — Reprezentanci, którzy wiernymi zostali rządowi, odbywają ciągle obrady swoje w Nauplii i zatrudniają się łożeniem nowej konstytucyi.

#### *A n g l i a .*

Z Londynu, dnia 9. Marca.

Powiadają, (tak pisze gazeta pewna Torysów) iż się onegdaj Xięcia Wellingtona przypadkowo zapytano, coby było największym cudem wieku naszego? Odpowiedział: „Zdanie (omamienie, w jakim się większa część kraju znajduje) że Whigowie prawdziwymi są reformistami.“

Pismo jedno z Terceiry donosi: „Dom Pedro szczęśliwie tu przybył. Przyjmowali go mieszkańcy i wojsko z największem uniesieniem

radości; baterye witały go grzotem dział, wporcie powiewały wszystkie bandery a okręty były podług zwyczaju angielskiego aż do samych wierzchołków masztów obsadzone majtkami. Wojsko i mieszkańcy wykonali przysięgę wierności na korzyść Królowej Donny Maryi II. i konstytucyi. Spodziewają się, że pierwsze kroki przedsiębiorcze Dom Pedra skierowane zostaną na zajęcie Madejry i wysp Azorskich w imieniu młodej Królowej.“

Okręt liniowy „Ganges“ o 74 działach, z Małty płynąc, utknął wczoraj pod Portsmouth na mieliznie; spodziewają się wszelako, że wezbranie morza dzisiaj osiadły okręt wydobędzie.

## Rozmaite wiadomości.

Z Elbląga, d. 2. Marca. — P. Dr. Howe, przybyciu którego z Stanów zjednoczonych Ameryki gazety doniosły, zwiedził w tych dniach miasto nasze celem udzielenia wsparcia Polakom w okolicach naszych przebywającym. Generał Schmidt zezwolił na to wsparcie w ten sposób, aby sporządzoną za te pieniądze odzież i bieliznę pod dozorem wojskowych Pruskich między Polaków rozdano. Pan Howe następnie 12,000 fr. dostawił w tym celu obywatelowi jednemu. Ta summa nie jest własnością prywatną, lecz składką mieszkańców Ameryki północnej. Odwiedził też Pan Howe Polaków chorych. — Potem odjechał.

W Geografii chińskiej, którą sławny Pr. Neumann z Berlina przywiózł z Chin, czytać można, co następuje: Prusy są wielką wioską w Rossyi. — Towarzysze podróży Pana Humboldta rozmawiali z uczonymi w Krymie, którzy nic zgola nie wiedzieli o tém, że jest miasto na świecie, które się Berlin nazywa; ale Pana Humboldta znali po imieniu.

W zeszycie IV. Czasopisma narodowego muzeum czeskiego z r. 1831. na str. 435. i 436. znajduje się zapytanie P. Franciszka Palaackiego: Czy nasz Kopernik, ustanowiciel systemu świata, nieużywał w herbie męża, trzymającego w ręku siekierę? Bo się znajduje w Balbinowych: *Miscellanea Regni Bohemice dec. 1. libr. V.* (w Pradze r. 1683. fol.) w wypisach ksiąg kapituły praskiej, nazwanych: *Libri Erectionum vol. XII. lit. D. 10.* u Balbina na str. 239. przy kupnie łanu (*pro Ecclesia in Kosmonos*), zawartém r. 1391. dnia 25. Października między innnemi podpisami, podpis: *Ulrici de Kopernik* z tymże her-

bem. Dotąd także znajduje się wieś Koprnik w Bolesławskiem, w państwie Mnichowa-Hradiszcz, między Knežemostem a Kresmonosy leżąca, a o którymto rodzie Koprników, czyli Koperników nic więcej dzieje czeskie nie wspominają. Być więc może, że ta rodzina do Polski weszła i mógłby od niej sławny nasz Kopernik pochodzić, a to potwierdziłoby się używaniem przez niego tegoż herbu. Lubo zdaje się, iż Sniadecki i inni dostatecznie już ojczyznę Kopernika dowiedli, mniając go rodowitym Polakiem, zawsze jednak niezawadzi i tę myśl poddać badaczom starożytności, bo nie chcemy przyswojonych zaszczytów, lecz prawdy na pamiątkach historycznych opartej.

Matysz z Krakowa, Polak, sławny autor łaciński XIV. wieku, Kardynał, w wielkich u Cesarza Ruperta łaskach, od którego posłował do Tamerlana, Chana Tatarskiego, i do Papieża Grzegorza XII., Rektor naprzód praskiej, a potem paryzkiej akademii, zmarły d. 5. Marca 1410., pochowany jest w Wormacyi (Worms), w samym środku kościoła katedralnego wormaceńskiego, gdzie ma dotąd nagrobek marmurowy.

### OBWIESZCZENIE.

Do majątności Rakoniewickiej, należące folwarki Rakoniewice i Swoboda z dniem Ś. Jana r. b. nanowo z dzierzawy wychodzą i od czasu tego powtórnie na trzy po sobie następujące lata publicznie wydzierżawione być mają.

W celu tym wyznaczylismy termin na dzień 29. Maja r. b.

zrana o 10tej godzinie przed Delegowanym Wnym Voldt Sędzią Ziemiańskim w naszym pomieszkaniu sądowem i zapozywamy na takowy ochofę do podjęcia dzierzawy mających z nadmieniem, że dzierzwca zarazem też zarząd majątności Rakoniewickiej, za już ustanowionem wynagrodzeniem, przejąć musi, i z tém postanowienie kaucyi jest połączone.

Warunki w Registraturze naszej przejrzane być mogą.

Wschowa, dnia 16. Lutego 1832.

Królewo-Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek d. 2go Kwietnia r. b. zrana o godzinie 10tej z zlecenia tutejszego Król. Sądu Ziemiańskiego 30 sztuk była rogatego i 300 sztuk owiec in loco Gowarzewie pod Swarzędzem publicznie najwięcej dającym sprzedam.

Poznań, dnia 19. Marca 1832.

Günther, Referendaryusz.